

Byłego zesłania w Z.P.R.R.

Ochotniczko Batajencz Jodwiga z 1913 r.
 zowid. Gynikny - - Siostra Jolzie pracowni
 we Lwowie, w Szpitalu wojskowym, w Charak-
 terze, masarzystki. w. 1939 roku, 13./9. ze Szpitalu
 6, tego. Obregowego Odtzymotom, rozhoz Od, Putkow-
 nika. Sowietskiego. Jolzie nusiotom wyjechać,
 sta polu, pod Winniki keto Lwowa.
 Tam zytosiotom się obkrowolnie, do matiej
 Jostki, kobiet. Konwiodowczyi Jolzie domalimny
 swojy kowcy, leczko kam-nym zotniezom
 wa polach bitny. Polyt wsz tam, tawat
 kowtko po, 4 rok. dnioch wyjechalimny pod
 miasto, Grodno Jolzie roztozylimny się woad samem
 biotem Gyzionem. Tam byliimny zojete prac.
 do 28./9. 1939 roku z. 28 / no 28. w noy Sowiecie
 Otkwozylu nasza kwyjienka i nos 254 ludzi
 zabrono, w tym lyto, 40 cie, kobiet. z miejsca
 nos rozdzielono i umieszczono. w, więzieniu
 w Grodnie, tam nos, trzymano do 15/11. 1939.
 16/11 1939 roku przywiele nas do więzieniu do
 Charkowa. Tam dopiero se rozpoczele zemitę
 nad nami Stozelano do nas na

~ Siedzieliśmy w tym nas² no i nawet nas², ~~1940~~

no w tych pierwszych Od Sowieckiej, Kolby.

w Charkowie nas 11. kobiet, trzymano do dnia 18/III. 1940. r. z Charkowa, przemieśli nas, dwie. kobiet na Urat. Gweroltowsko

Obstać do więzienia Wyzna - Furor. i po 5 dniach dostaliśmy wyrok po 12. lat, przyznali nam straty, 64 to, to znaczy to polityczno.

więzień. Duziw -- Furor. zostanie na lato życia

w pamięci tam, byłam bosa, i goła, jęść nie było zupełnie co, i pracować dzień i noc

w okien na Stanku, i w nocy na grzanie wagonów. z Wyznej - Furor x zwrócili nas

obydwoh do Dużego. Łagieru, Suwel 15. II 1940 r.

w Łagierze Suwelstkim w pierwszym dniu

musiałymy sobie upozobkować lepienie gołcie

w wodzie i wilgoci trza było błaść się by

prze chucha, doprosić, Tam pracownikami

u, lecie przy sprzązaniu drzew, ręce miały

krótkie w rękach które tworzyły się z

pecherzów. Od ciężkiego topora i piły. Komisja

patru nas tylko burakami i zatknię

wszysty chorowaliśmy na zębówki i potow

wyginęła z głodu Lecha i prosił nie-
my nie wiedzioty tylko była Siatna kłuna
zobnego lekarstwa nie posiadato z tego

1553

Przejm Twój mnie Oswohokono, 28/III 1941.

dono nam żywność na 10 dni i na krótkim
dniu wyptawile po 12. milie. i bezpłatne
bilety kolejowe, do Średniej Użyje do miasta
Farkienta tu przyjechaliśmy nas, dwie
miesiątyśmy, iść na szron proca Użyły
mnie znowie na korowatek i kłeba.

Latą jesien macyliśmy się w Farkencie
dopiero 1942. roku 27. lutego w Farkencie

ogłoszono mobilizację gdzie w tym dniu
zostawiam się i zastawam przyjęto i skierowano
do Wreusko Sztab. garnizonu. we Wreusko
byłam kmetki czas zajeto sztabu sanitarnu.

przerobiliśmy Egzaminu. z Wreusko 24. III 1942. roku
wyjechotam, za Jurnice z Baryje gdzie do obzi'
justem w P.S. 61. Przy Polskiej Armije.

Ochotniczka Watajennic Jedynigo.